

Łódź, 30.07.2022 r.

Prof. dr hab. Anna Bednarczyk
Instytut Rusycystyki UŁ
Zakład Przekładu i Dydaktyki

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Macieja Małka *O specyfice przekładu tekstów
scenicznych (analiza konfrontatywna rosyjsko-polska)***

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Macieja Małka, która poza wstępem i podsumowaniem składa się z sześciu rozdziałów, to praca interesująca i podejmująca niezbyt dobrze przebadaną problematykę przekładu tekstu scenicznego. Trzeba odnotować, że doktorant podjął się analizy tekstów, które do tej pory nie doczekały się tak szerokiego oglądu przekładoznawczego, a mianowicie tłumaczeń rosyjskich sztuk scenicznych dokonanych przez Agnieszkę Lubomirę Piotrowską, co w konsekwencji przywiodło go do analizy strategii tej tłumaczki w kontekście tłumaczenia dzieła przeznaczonego do wystawienia.

Dlatego też uważam, że informacje o tłumaczcze, które znalazły się w końcowej części pracy (w rozdziale VI), powinny pojawić się we wstępnych jej rozdziałach, pozwalając czytelnikowi lepiej zorientować się w podjętej w rozprawie doktorskiej problematyce.

Poza tym praca została skonstruowana logicznie i rzeczowo, prezentowane w niej analizy są poprawne, a wnioski nie budzą zastrzeżeń.

Przechodząc do omówienia prezentowanych treści, odniosę się do kolejnych części rozprawy mgr Małka, koncentrując się zarówno na jej zaletach, jak i na uwagach krytycznych związanych przede wszystkim z pewnymi moimi wątpliwościami.

Jak już wspominałam, poza drobną sugestią odnośnie informacji o Piotrowskiej, całość pracy została w moim przekonaniu skonstruowana logicznie i nie mam do niej tego typu zastrzeżeń. Mam natomiast kilka wątpliwości innego rodzaju. Dotyczą na przykład pewnych obecnych w pracy stwierdzeń. O ile nie odnoszą się one do pierwszego rozdziału, w którym doktorant prezentuje swój pogląd na dzieło dramatyczne i tekst sceniczny, wykorzystując przy tym dobrze dobrany materiał źródłowy, o tyle do rozdziału drugiego, dotyczącego przekładu już tak. Pierwsza z moich wątpliwości dotyczy poglądu, że termin „przekład” już się

zdezaktualizował, a bałagan wynika z jego niejednoznaczności. Pozwoliłam sobie w ten sposób skrótowo zaprezentować sądy Magdaleny Heydel i Jerzego Jarniewicza, które doktorant akceptuje, w przeciwieństwie do mnie. Nie mogę zgodzić się z tymi stwierdzeniami, ponieważ w prowadzonych przez siebie badaniach interesuje mnie przede wszystkim podobieństwo reakcji odbiorców na tekst źródłowy i docelowy, przy czym niejednoznaczność terminologiczna nie jest przeszkodą. Poza tym zwykle, pisząc o przekładzie określamy jego rodzaj, niwelując w ten sposób możliwość omyłki. Co więcej z przeprowadzonej przez doktoranta analizy wynika, że żadna niejednoznaczność, ani bałagan nie zaszkodziły jego badaniom.

Druga wątpliwość odnosi się do „zwrotu kulturowego”. Nie neguję faktu, że o przyjęto mówić o nim odwołując się do lat 70. i Jamesa Holmsa oraz zwolenników Translation Study, jednak Olgierd Wojtasiewicz reprezentował kulturowe podejście do tłumaczenia już w 1957 r. w swoim *Wstępie do teorii tłumaczenia* i szkoda, że polski badacz nie odnotowuje tego faktu.

Niemniej, rozdział poświęcony przekładowi utworów scenicznych wykorzystuje większość istotnych opracowań teoretycznych, które odnoszą się do tej problematyki i stanowi świetną podstawę do dalszej analizy wybranego materiału. Z mojego punktu widzenia szczególnie interesująca wydaje się próba rozróżnienia między adaptacją, tradaptacją, inscenizacją a tłumaczeniem.

Kolejny rozdział pracy doktorskiej mgr Małka dotyczy ról w teatrze. W tym wypadku istotne jest ustalenie nie tylko ról tłumacza, ale wskazanie na wieloautorskość dzieła scenicznego, co autor pracy czyni, i co ważne jest również w kontekście dzieła przekładanego, bowiem reakcja widza zależy nie tylko od tekstu słownego tłumaczenia. Nie będę tu przywoływać wszystkich wskazanych przez doktoranta „współdziałowców” mających wpływ na ostateczną wersję innego wariantu językowego i „scenicznego” oraz jej recepcję, ale całkowicie się z nim zgadzam.

Przechodząc do rozdziału IV, chciałabym zauważyć, że mgr Małek słusznie przechodzi do prezentacji materiału analizowanego w dalszej części rozprawy i zwraca uwagę na potrzebę aktualizacji tłumaczenia oraz dostosowywanie go do potrzeb konkretnej epoki. Można by było wspomnieć w tym miejscu o takim właśnie poglądzie na przekład prezentowanym przez Michaiła Gasparowa i Natalię Awtonomową, którzy w artykule *Сонеты Шекспира – Переводы Маршака* podejmowali ten temat już w 1969 r. Oczywiście, nie jest to konieczność. Zdaję sobie sprawę z tego, że nikt nie może przeczytać wszystkich prac na dany temat. Wskazuję jedynie tekst, który wzięłabym pod uwagę, choćby ze względu na moje literaturoznawcze podejście do analizy przekładowej.

Muszę też zauważyć, że w kolejnym rozdziale, badając przekład elementów intertekstualnych doktorant w żaden sposób nie odnosi się do książki *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu* Anny Majkiewicz, która najszerzej w Polsce rozpatruje ten właśnie problem i dlatego moim zdaniem należało ją uwzględnić.

Wspomniana wyżej, przedostatnia część doktoratu została poświęcona praktyce tłumaczenia wybranych przez jej autora elementów tekstu scenicznego, w tym właśnie elementów intertekstualnych, ale również innych zjawisk zauważanych w tego rodzaju tekście i istotnych z punktu widzenia przekładu tekstu scenicznego. Takich jak didaskalia czy stosunkowo rzadko rozpatrywane przez badaczy tłumaczenia przypisy, a także brzmienie, szczególnie w kontekście wystawienia danej sztuki na scenie. Wypada przyznać, że analiza przekładu została przeprowadzona rzetelnie i wnikliwie, prezentowane przykłady zostały dobrze dobrane, a z wyciągniętymi wnioskami trzeba się zgodzić, choć w niektórych wypadkach trochę brakuje mi szerszego kontekstu. Jego wprowadzenie pozwoliłoby lepiej zrozumieć decyzje tłumaczki.

Mam też dwie uwagi dotyczące przekładu realiów. Pierwsza z nich dotyczy moskiewskiego złodzieja i rozbójnika – Wańki Kaina. Mgr Małek wskazuje niemożność prawidłowego odczytania tego imienia przez odbiorcę tłumaczenia. Warto byłoby jednak wspomnieć, że u polskiego odbiorcy może się pojawić omyłkowe skojarzenie z biblijnym Kainem.

Podobnie w wypadku paczuli. Doktorant pisze wprawdzie, że oryginalna paczula została zastąpiona polskim czosnkiem, ale nie zauważa potencjalnego skojarzenia z osobą pochodzenia żydowskiego. Nie idzie mi przy tym o konieczność, ale o możliwość, którą warto odnotować.

Natomiast wartościowym elementem przeprowadzonej przez doktoranta analizy są odwołania do innych tłumaczeń badanych tekstów. Poprzez porównanie poszerzają one spojrzenie na badane teksty w kontekście translacji.

Wreszcie, w ostatnim rozdziale swojej rozprawy doktorskiej zatytułowanym „Wyjść tłumaczowi naprzeciw” jej autor zwraca uwagę na konieczność współpracy tłumacza tekstów scenicznych z całym kolektywem teatralnym zaangażowanym w wystawienie danej sztuki. W całej rozciągłości zgadzam się z tą konstatacją, jak również z innymi wnioskami prezentowanymi we wspomnianym rozdziale. Warto odnotować, że prezentowane przez mgr Małką badania i wnioski są nie tylko logiczne, ale też nowatorskie.

Mam jedynie drobną uwagę dotyczącą historii opowiedzianej przez tłumaczkę, która: „odkryła, że jeden z reżyserów teatralnych rzekomo stworzył swoje tłumaczenie z już

istniejących. Okazało się, że jego znajomość rosyjskiego kończyła się na alfabecie”. Nie wiadomo skąd autor zaczerpnął tę historię, ponieważ nie ma do niej żadnego przypisu.

Reasumując, niezależnie od przedstawionych tu kilku drobnych uwag doceniam wartość przedstawionej do recenzji pracy, samodzielność autora, nowy, interesujący materiał badawczy, rzetelne analizy i umiejętność logicznego wnioskowania.

Dlatego też z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przygotowana pod kierunkiem naukowym pani profesor Jolanty Lubochy-Kruglik rozprawa doktorska mgr Macieja Małka zatytułowana „*O specyficie przekładu tekstów scenicznych (analiza konfrontatywna rosyjsko-polska)*” spełnia wymogi ustawowe stawiane tego typu pracom naukowym, określone **w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.**

Przedłożona mi do oceny dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta i potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia przez niego pracy naukowej. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Macieja Małka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Rednawayh